

# KRASICKI IGNACY

PAN NIEWART  
SŁUGI

**Krasicki Ignacy**  
**Pan niewart sługi**

*[http://www.litres.ru/pages/biblio\\_book/?art=23540994](http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23540994)*

*Pan niewart sługi:*

**Аннотация**

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

8

# Ignacy Krasicki

## Pan niewart sługi

„I wziął tylko pięćdziesiąt<sup>1</sup>”. „Wieleż miał wziąć?” „Trzysta.  
Tak to z dobrego pana zły sługa korzysta”.

„A za cóż te pięćdziesiąt?” „Psa trącił”. „Cóż z tego?”

„Ale psa–faworyta jegomościnego”.

„Prawda, wielki kryminał<sup>2</sup>, ale i plag<sup>3</sup> wiele”.

„To łaska, że pięćdziesiąt”. „I nieprzyjaciele

Taką łaskę wyświadczą”. „On najlepszy z panów,

On sto plag nigdy nie dał”. „Mów lepiej z tyranów,

Co dom czynią katownią, a na płacz nieczuli,

Z wnętrzości się człowieczych ku sługom wyzuli.

Ten, co gdy był sam sługą, dobre miewał pany,

Porzuciwszy niedawno podłe pasamany<sup>4</sup>,

Co się niegdyś pokornie nazywał Maciejem,

Dziś jest jaśnie wielmożnym mości dobrodziejem.

Zza karety, gdzie stawał<sup>5</sup>, przesiadł się w karetę,

W mundur<sup>6</sup> barwę<sup>7</sup> zamienił, a nader obfite

---

<sup>1</sup> *pięćdziesiąt* – domyślnie: plag. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup> *kryminał* – zbrodnia. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup> *plagi* – baty, razy; chodzi o wymierzanie chłosty. [przypis edytorski]

<sup>4</sup> *pasamany* – galony, tu: liberia. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup> *Zza karety, gdzie stawał* – jako hajduk. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup> *mundur* – mundury wojewódzkie albo obywatelskie nosiła szlachta pełniąca

funkcje poselskie i urzędowe mocą uchwały sejmu z r. 1776; mundury poszczególnych województw różniły się kolorem kontuszów i żupanów. [przypis redakcyjny]

Mając zacności swojej próby<sup>8</sup> oczewiste,  
I herb znalazł, i przodków, i panegirystę.  
Niech ziółko w krzaczek idzie, choćby w dąb urosło;  
Wolno igrać Fortunie, jej to jest rzemiosło;  
Cudotworna, na krzesła przerabia warsztaty<sup>9</sup>.  
„Maciej chłop”. „I cóż z tego? ale że bogaty,  
Maciej szlachcic”. „Niech będzie, ja nie chcę kaduka<sup>10</sup>”.  
„Ale Maciej łakomy i złych zysków szuka;  
Nie pracą, lecz podejściem majątność pomnożył,  
Ale nie kładł, gdzie trzeba, wziął, gdzie nie położył,  
Ale Maciej niewdzięczny tym, u których służył,  
Ale Maciej bogactwa na złe tylko użył,  
Ale Maciej nieludzki – to satyra karze.  
Nie dba ona, kto w jakiej zostaje maszkarze<sup>11</sup>,  
Odrzuca czcżą wielmożność, a gdy z chłostą czeka,  
Nie szlachcica, nie chłopca ściga, lecz człowieka.  
Śpi jegomość w południe, choć pracy nie użył,  
Nie śpi Marcin, noc całą i oka nie zmrużył.

---

<sup>7</sup> *barwa* – liberia sługi dworskiego. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup> *próba* – dowód. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup> *na krzesła przerabia warsztaty* – na krzesła senatorskie zamienia warsztaty rzemieślnicze. „Cudotworność” Fortuny określa tu autor przy pomocy poetyckiej przenośni; w XVIII w. bowiem uzyskanie godności senatorskiej przez mieszczanina było niemożliwe. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup> *ja nie chcę kaduka* – nie chcę otrzymać majątku Macieja, oskarżając go jako nieszlachcica o bezprawne nabycie dóbr ziemskich. Kadukiem nazywano majątek pozostawiony bez testamentu i prawnych spadkobierców lub dobra skonfiskowane wyrokiem sądu, które otrzymywał zwykle oskarżający. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup> *maszkara* – maska, kostium. [przypis redakcyjny]

Wolno panom i nadto, zbytek im nie wadzi,  
Choć mało, nie godzi się ubogiej czeladzi.  
Obudził się jegomość. Marcin, co czuł<sup>12</sup> pilnie,  
Krzęta się, chce, jak może, dogodzić usilnie,  
Nadaremne starania! Któż panom dogodzi?  
Jak legł, tak wstał niekontent jegomość dobrodziej,  
Wszystko mu nie do gustu; noc na kartach strawił,  
Wszystko źle; zgrał się wczoraj, klejnoty zastawił.  
Przyszedł kupiec z rejestrem, termin przypomina,  
Trzeba oddać, a nie masz: sto plag dla Marcina!  
Płacze w kącie, więc krnąbrny po plagach się schował,  
Dali drugie w dwójnasób, za co<sup>13</sup> nie dziękował,  
Więc dziękuje, a płacze; opłonał<sup>14</sup> pan przecie  
I Marcin, że po drugich nie przyszły i trzecie.  
Katów waszych, nie panów, zjadłości igrzyska,  
Nędzni! bydłęta z pracy, a sługi z nazwiska.  
I płakać wam nie wolno, mówić jeszcze gorzej.  
Przyjdzie kara za słowem okrutna tym sporzej.  
Paweł skąpy na czeladź, na zbytki utratny<sup>15</sup>,  
Za to, że od pół roka służący niepłatny  
Prosił go o posiłek, łaknący czas długi,  
Dał plag dwieście za strawne<sup>16</sup>, a sto za zasługi.

---

<sup>12</sup> *czuł* – czuwał. [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup> *za co* – czemu, dlaczego. [przypis redakcyjny]

<sup>14</sup> *opłonać* – ochłonać. [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup> *utratny* – rozrzutny. [przypis redakcyjny]

<sup>16</sup> *strawne* – wypłata służbie na wyżywienie. [przypis redakcyjny]

Hojny pan! stema<sup>17</sup>

---

<sup>17</sup> *stema* – setką, stoma; domyślnie: plagami. [przypis redakcyjny]

# Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.